

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

DRYLUJ WIŚNIE!



OJCZYSTY – DODAJ
DO ULUBIONYCH

„Spadaj na bambus banany prostować” – mówiło starsze pokolenie. „Dryluj wiśnie” – mówi młodsze. I ciekawe, że w tym całkiem nowym frazeologizmie w zasadzie nie pojawia się błąd fleksyjny. Słyszemy DRYLUJ, a nie niepoprawne „dreluj”, chociaż w odmianie samego czasownika niekiedy robimy błąd. Pamiętajmy, że poprawnie tylko: DRYLOWAĆ – DRYLUJĘ – DRYLUJ (a nie: „drelować”, „dreluję”, „dreluj”). Drugi składnik frazeologizmu – WIŚNIA – to słowo o ciekawej historii. Jest nazwą rodzimą i znane było już w czasach prasłowiańskich. Prasłowiańska forma *višŭna była spokrewniona zarówno ze średnio-wysokoniemiecką wihsila ‘czereśnia’ (później wihsel; słowo to zanikło, zastąpione współczesnym Süßkirsche, dosł. „słodka wiśnia”), jak i łacińską viscum ‘jemiola’. O ile pokrewieństwo ze staroniemiecką czereśnią nie budzi zdziwienia, o tyle zaskakujące wydaje się zestawienie wiśni z łacińską jemiolą. Poszukiwanie elementów wspólnych prowadzi nas do dawnych zwyczajów łowieckich: w starożytnym Rzymie łapano małe ptaszki, używając do tego lepu wykonanego z kleistych owoców jemioli, a na terenach niemal całej Słowiańszczyzny lep taki robiono z soku (żywicy) wiśni.